

---

# Marcin Kornak

„**I** każdej wspólnej chwili rób «zdjęcie» i zachowuj je w pamięci, i w duszy – jak długo trwać w niej będą – będą...”.

**MARCIN KORNAK**

JOANNA TALEWICZ-KWIATKOWSKA

---

„**M**arcin jest tytanem pracy. Wierzy w sens tego, co robi, i potrafi swoim zapalem do pracy zarażać innych. Ludzie go szanują, bo potrafi z nimi współpracować. Ma niezwykłą umiejętność rozwiązywania sytuacji trudnych, a nawet konfliktowych. Jest wrażliwym i niezwykle mądrym człowiekiem. Dla nas – współpracowników – jest wzorem do naśladowania i przyjacielem” – tak o Marcinie Kornaku mówiła Anna Tatar ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Poznałyśmy się na konferencji w Warszawie. Kilka tygodni później byliśmy razem na konferencji o mowie nienawiści w Wilnie. To wtedy poznałyśmy się bliżej. Wtedy też rozmawialiśmy o Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” oraz o jego założycielu i prezesie, Marcinie Kornaku. Przyznam, że byłam go bardzo ciekawa. Znałam jego dorobek, słyszałam o niezwykłym zaangażowaniu i misji, natomiast nigdy nie poznałam go osobiście. Rozmawialiśmy kilkakrotnie przez telefon, wymienialiśmy maile. Wydał mi się osobą niezwykle otwartą, ale też świetnie zorientowaną, jeśli chodzi o sprawy romskie. Nasza ostat-

nia korespondencja mailowa dotyczyła tekstu o 70. rocznicy likwidacji „Zigeunerlager”, który miałam napisać do magazynu „NIGDY WIĘCEJ”. Umówiliśmy się na rozmowę telefoniczną, by ustalić szczegóły z tym związane. Niestety, nie zdążyliśmy...

Bardzo się cieszę, że stałam się jedną z autorek magazynu „NIGDY WIĘCEJ”. Dzięki współpracownikom i przyjaciołom Marcina spełniłam jego prośbę i przygotowałam artykuł. Tematem jest zagłada Romów w kontekście działań upamiętniających tę tragedię. Marcin miał świadomość, jak ważny i pomijany w debacie publicznej jest to temat. Niezwykle się cieszę, że mogłam tę prośbę spełnić.

Jednocześnie chciałabym podziękować współpracownikom i przyjaciołom Marcina, że kontynuują jego dzieło. To największy wyraz uznania i szacunku dla tego, kim był i co zrobił.

Artykuł w zmienionej wersji ukazał się w piśmie „Dialog-Pheniben” (nr 13, 2014)